№ 38. · 18 WRZEŚNIA 1921 r. Rok III.



Cena Tygodnika kwartalnie z przesyłką 180 marek.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 40 mk.

KALENDARZYK.
18. N. Józefa
19. P. Januarego
20. W. Eustachego
21. Ś. Mateusza
22. C. Tomasza
23. P. Tekli
24. S. NMP. Wyk., Gerarda

WYSOKI PRÓG.

I.

Wysoki domu mego próg
I w słońcu szczyt mej chaty:
Jak król w niej jam bogaty—
Możniejszy, wyższy jeno Bóg!
Wysoki domu mego próg,
Lecz wrota doń otwarte,
Archanioł sprawia wartę —
Nie może go przestąpić wróg.
Wysoki domu mego próg
Dla tych się jeno zniża,
Co wchodzą w imię Krzyża—
Gość w dom, to jakby w domu [Bóg!

II.

Hen, w słońcu chaty mojej [szczyt,
Słoneczny blask na przyzbie,
I w oknie mem i w izbie —
Gdy krasną zorzą spłonie świt.
Hen, w słońcu chaty mojej [szczyt,
Jak gniazdo gór sokole,
Słoneczny blask na czole —
W mej duszy szczęścia złoty [wid!
Hen, w słońcu chaty mojej [szczyt,
Słoneczne w niej natchnienia,
Ni mroku, ani cienia —
Gdy krasną zorzą spłonie świt.

III.

Jam możny w domu mym, [jak król,
Mam szczere złoto słońca,
Dyamenty gwiazd bez końca,
I żalu łzy i krzywdy ból.
Jam możny w domu mym, [jak król,
I będzie ten bogaty,
Kto wejdzie do mej chaty,
Wygnany z chaty swej i pól.
Jam możny w domu mym, [jak król,
I szczodry i wspaniały:
Dla braci skarb mój cały,
A dla mnie jeno łzy i ból!

IV.

Samotny domu mego próg,
Odkiedy, mamo droga,
Odeszłaś już do Boga —
Najdoskonalszą z życia dróg.
Samotny domu mego próg:
Czym zblizka, czy zdaleka —
Nikt na mnie tam nie czeka,
Choć jest najlepsza z Bożych [sług.
Samotny domu mego próg,
Dopóki mnie tak samo,
Jak ojcu ciebie, mamo —
Anioła życia nie da Bóg!

Witold Łaszczyński.

Smardzew pod Sieradzem, 23.VIII. 1921.

Towarzystwo Rolnicze do Rolników!

Rok temu zalały ziemię naszą dzikie bolszewickie hordy, siejąc śmierć i zniszczenie, dochodząc aż do bram stolicy i zagrażając życiu Polski. Dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego, dzięki solidarnemu wystąpieniu Narodu wróg został pokonany i wypędzony z granic Polski, poczem zawarty został pokój, oczekiwany z utęsknieniem przez całe społeczeństwo polskie.

Ten rok obecny to rok wytężonej, pokojowej spółpracy społeczeństwa nad zabliźnianiem ran zadanych przez wojnę — to rok odbudowy wewnętrznej ukochanej Ojczyzny. Z woli opatrzności my rolnicy — doczekaliśmy się w tym roku pomyślnych urodzajów, zapowiadających dostatek chleba i żywności dla szerokich warstw ludności.

Jednocześnie Sejm Polski skasował krępujące nas dotąd zarządzenia cen rządowych, kontyngent i rekwizycje, opierając produkcję i handel ziemiopłodami na podstawach wolnej i nieskrępowanej pracy rolnika.

I oto dziś — jak gdyby na urągowisko — dzięki zbrodniczej akcji spekulantów, podbijających, nie wygórowaną wobec spadku marki, cenę zboża, stwarzana sztucznie drożyzna środków żywnościowych — zaczyna wywoływać niepokój i zaburzenia wśród ludności miejskiej, podburzanej celowo przez agitację niemiecko-bolszewicką, dążącą do wywołania anarchji i do zagłady Państwa Polskiego — i co gorsze, nadchodzą wiadomości o faktach przemycania polskiego zboża zagranicę do naszych największych wrogów: Prusaków i Moskali, które ludność rolnicza sprzedaje nieopatrznie niemiecko-bolszewickiej zgrai, uwijających się w Polsce pośredników.

Rolnicy polscy, wzywamy was i apelujemy do waszego sumienia i serca polskiego: niechaj was nie oślepia bezprzytomnie cena i stosy marek czy rubli wciskanych wam judaszową dłonią wrogów naszych. W okresie handlu wolnego niechaj właśnie rolnik polski dowiedzie całemu krajowi, że bez przymusu i bez kary potrafi dobrowolnie zapewnić żywność ludności polskiej w miastach i osadach, że wrogom, poza granice kraju, zboża polskiego nie sprzeda i uratuje tem nie tylko honor rolnika i obywatela, ale ciężką sytuację gospodarczą całej Polski. Cały szereg instytucji rolniczych i ziemiańskich: Towarzystwa Rolnicze, Związki Ziemian w Pułtusku, Kutnie, Radomiu, Sochaczewie i Mławie, Koninie, Włocławku, Wieluniu i inne — wzięły już na siebie obowiązek dobrowolnego dostarczania zboża dla ludności miast i miasteczek w powiecie.

Wzywamy Towarzystwa i Kółka Rolnicze do natychmiastowej energicznej akcji uświadamiania szerokich warstw polskiej ludności rolniczej, aby: 1) sprzedawać zboże wyłącznie polskim firmom i kooperatywom rolniczo-handlowym; 2) aby Towarzystwa i Kółka Rolnicze wespół z innemi instytucjami rolniczemi zajęły się zaopatrzeniem ludności miast i miasteczek powiatu w żywność i zboże; 3) aby sprzedając zboże rolnik polski stosował się do cen ustanawianych przez Giełdę Zbożową w Warszawie i ogłaszanych we wszystkich pismach codziennych.

Centralne Towarzystwo Rolnicze.

Warszawa, dnia 1 września 1921 r.

---

2) **Józefat Bednarski.**

U wrót wolności.

Dramat w 3-ch aktach.

Akt II-gi.

SCENA I.

Więzienie.

LECH (klęcząc, śpiewa),

Boże coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją zasłaniał tarczą Swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie.

SCENA II.

CAR (wchodzi).

O bywaj zdrów Lechu, stary przyjacielu,
Przykro mi, że losy tak się ułożyły,
Że zgórą wiek jarzmo twych synów tak wielu
Gniotło, lecz znów teraz będą się ważyły
Losy twej Ojczyzny i całego ludu,
Więc żeby zaskarbić przyjaźń swych poddanych,
(Bo trudno dla Polski czekać z nieba cudu),
Więc z orężem w dłoni z nami rąbać naszych
Giermańskich najeźdźców. —

LECH.

— — — — — Bóg ludów lasami
Rządzi, kieruje i wiedzie do celu,
Pod twem bułatem miał pieczę nad nami,
Teraz zwyciężym wrogów choć ich wielu.

CAR.

Mężu nie łudź się, ufaj w miecz stalowy,
W sztyk ruski, którym Rosja wrogów zmiata

Niech ten słuszny głos Towarzystwa Rolniczego dotrze do wszystkich wsi i znajdzie powszechny posłuch. Z radością podkreślamy, że odezwa Zarządu Głównego Związku Lud.-Narodowego, wydana tydzień temu, poruszyła tak rząd, jak i organizacje społeczne do walki z niebezpieczeństwem, które grozi Rzeczypospolitej Polskiej.

Gminne Komitety Pomocy Rolnej.

Sejm uchwalił, jak wiadomo pomoc rolną. Obecnie wyszło rozporządzenie ministra rolnictwa w tej sprawie. Do zakresu pomocy rolnej należy: dostarczenie za gotówkę lub na kredyt posiadaczom gospodarstw rolnych inwentarza żywego i martwego, nasion i innych środków produkcji rolnej, związków i kooperatyw rolniczych, udzielanie im pożyczek i t. p.

Z pomocy rolnej korzystać mogą gospodarstwa rolne w b. zaborze austrjackim i gospodarstwa nowo powstałe przy wykonywaniu reformy rolnej. Pomoc otrzymują tylko ci, którzy dadzą rękojmię natychmiastowego i celowego zużytkowania jej na uruchomienie lub powiększenie produkcji rolnej. Wysokość kredytu łącznie z poprzednio wydanemi pożyczkami z tytułu pomocy rolnej, nie może przekraczać dla gospodarstw 10 morgowych 5,000 mk. na mórg, 10—15 morgowych 4.500 mk., 50—100 morgowych 4.000 mk., 100—300 morgowych 3.500 mk. i t. d. Czynności dla udzielenia pomocy pełnią okręgowe Komitety pomocy rolnej i zwierzchności gminne.

Do zakresu działania gminnego Komitetu należy: 1) przyjmowanie zgłoszeń o pomoc rolną, 2) wydawanie opinji o osobach, żądających pomocy, 3) współdziałanie przy dostawie środków produkcji.

Podania o udzielenie pomocy rolnej winny zawierać: a) imię i nazwisko proszącego o pomoc, b) gminę i wieś gdzie znajduje się jego gospodarstwo, c) wyciąg hipoteczny jako prawny tytuł posiadania, d) rodzaj gospodarstwa (folwarczne czy włośćjańskie), e) obszar gospodarstwa, ile jest z niego zasiane, ile leży odłogiem, jaki jest stan założenia gospodarstwa, f) jaki jest inwentarz żywy i martwy, g) jakie jest zniszczenie gospodarstwa i jaka pomoc była już udzielona, h) o co prosi petent, o jakie środki produkcji i w jakiej ilości, czy za gotówkę, czy też na kredyt. Od decyzji powiatowego Komitetu pomocy rolnej można się odwołać do Komitetu wojewódzkiego w przeciągu 30 dni od daty decyzji, a w końcu do ministra rolnictwa.

Dwie strony medalu.

Z doświadczenia wiemy, że nóż to narzędzie powszechnego użytku, pozostając w ręku człowieka rozumnego, daje nieobliczalne usługi ludzkości, a pozostając w ręku bandyty lub warjata, może być przyczyną najstraszniejszych morderstw lub kalectw. Coś podobnego wytwarza i pieniądz, który, jeśli pozostaje w ręku człowieka rozumnego i kompetentnego, umiejącego pokierować odpowiednio tym groszem, daje mu znaczne korzyści, w ręku zaś człowieka słabo umysłowo rozwiniętego, albo moralnie zepsutego niknie i wytwarzając niezdrowe stosunki, jest przyczyną najrozmaitszych występków i zbrodni. Przykładów nie brak zwłaszcza

---

Gdy z nią zerwiecie, Polsce grób gotowy,
Z nami Słowianie i ty pójdź Sarmato!

LECH.

Fałszywych wieszczów lud pozornie słucha,
Obietnic carów słyszano bez miary,
Szkoda i teraz do obietnic ucha,
Bo carat był, jest i będzie „kat" stary.

CAR.

Milcz buntowszczyku stary, podły Lachu!
Jeszcze ci Sybir i katorgi nasze
Karku nie starły, chcesz narobić strachu,
Chcesz pobić Rosję przez swoje pałasze?
Ty nie wiesz, że car wojnę wygrać musi,
Stanie się bóstwem, biada wrogom jego,
Ciebie porąbie, a twe hufce zdusi,
Będziesz przeklęty od narodu twego!

LECH.

Nie, nie, nie będziesz ni bogiem, ni carem,
Ten, co wysoko, wiedzie mnie do celu,
Ty precz odemnie z obiecanek darem,
Precz z moich granic — kacie niszczycielu!

CAR.

Pomszczę was, pomszczę i zetrę na prochy,
Zapełnię Sybir, wszystkie kazamaty,
Gnoić was będę, napełniając lochy,
Ziemię wam z orzą tysiączne armaty! *(wyszedł).*

Lech zadumie chwilę.

SCENA III.

KAJZER WILHELM (wchodzi).

Zwycięzca ludów, spadkobierca sławy
Napoleona, nie mijam twych progów,
Widzisz, żem dla was jest dobry łaskawy,
Że już ostatki z kraju pędzę wrogów,
Chcę wam przywrócić wolność, panowanie,
Bom poznał waszą szlachetność, więc sprzyjam,
Rus na zagonach waszych nie zostanie,
Władzę nad wami ja w pełni rozwijam.

w dzisiejszych czasach, gdzie ludzie nieprzygotowani, którzy niespodzianie zostali posiadaczami znacznych sum pieniężnych, albo, ludzie kierujący cudzymi wielkimi kapitałami, źle gospodarują i pierwsi zamiast puszczać pieniądz w obieg, sypiają na poduszkach i siennikach, wypchanych banknotami, a drudzy na podobieństwo naszego rządu nieopatrznie szafują i rzucają tymi pieniędzmi na prawo i lewo, dopóki starczy, a gdy zbliża się bankructwo, głupieją bezgranicznie i starają się winę przypisać osobom Bogu ducha winnym.

Gdyby u nas na odpowiedzialne stanowiska powoływali nie dyletantów i niedouczków, nie protegowanych lalusiów, próżniaków i złodziei, a ludzi z prawdziwie głęboką nauką i wiedzą, ludzi pracy, statecznych i znanych z uczciwości, to nie szykanował by nas świat cały i nie głoszono by o nas, że w Polsce trafiają się takie anomalje, że kowal bywa zegarmistrzem, brukarz jubilerem, a chłop od cepów może być ministrem. Gdyby jeszcze ci dyletanci i inni nasi dobrodzieje zrzucili pychę z serca i zaprosili do pomocy ludzi z wyższym od nich poziomem umysłowym i pozwolili im kierować interesami państwa, prawdopodobnie weselej patrzylibyśmy w naszą przyszłość.

Wracając do głównej myśli widzimy, że w wyborze osób, mogących kierować finansami państwa czy finansami prywatnych instytucji, powinniśmy być bardzo ostrożnymi, sami zaś kandydaci na te stanowiska powinni zastanawiać się dobrze, czy potrafią godnie wywiązać się z zaufania, jakiem ich darzy społeczeństwo. Kto nieprzygotowany należycie sięga po takie stanowiska, jest podobny warjatowi, któremu dano nóż do ręki; nożem tym innych pozarzyna i siebie pokaleczy. „Gazeta Kujawska".

Ze Świata.

Liga Narodów.

— Na posiedzeniu Ligi Narodów, które się rozpoczęło dnia 28 sierpnia zastanawiano się nad załatwieniem sprawy Górnego Śląska. Wyraźnie zarysowują się w łonie Rady dwa obozy. Po jednej stronie są przedstawiciele: Francji, Hiszpanji, Brazylji i Chin, po drugiej: Anglji, Japonji i Włoch. Przedstawiciel Belgji — Hymans nie zajął dotąd zdecydowanego stanowiska. Francuzi jednak są dobrej myśli. Prawdopodobnie pod obrady wejdzie projekt włoski t. j. pośredni między angielskim a francuskim.

Ameryka.

— Według wiadomości z Warszawy, rząd Stanów Zjednoczonych zgłosił się na udzielenie Polsce kredytu wysokości 5.000.000 dolarów w materjałach, pochodzących z demobilizacji wojskowej. Między temi materjałami znajdują się niektóre bardzo cenne i szczególnie potrzebne dla Polski, która może je nabyć na warunkach nader korzystnych i dogodnych. Delegatem Rządu polskiego do spraw zakupu w New-Jorku, jest p. Stanisław Kret, który przebywa w Ameryce i za którego pośrednictwem mogą być jedynie te zakupy uskutecznione.

— W New-Jorku przygotowują olbrzymią osiemnasto stopową świecę, którąby się paliła w dzień zaduszny przez pięć tys. lat, jako uczczenie pamięci Carusa. Świeca ta będzie szczególnego rodzaju pomnikiem, pochodzić będzie od wychowańców sierocińca, na którego utrzymanie wielki śpiewak artysta składał dar 10.000 corocznie od wielu już lat.

Świeca ta będzie umieszczona w kościele Madonny w Neapolu, we Włoszech, świeca ta będzie ważyć około tysiąc funtów.

Handel Polski z Japonją.

— W związku z wyjazdem posła Patka do Tokjo, w celu nawiązania bliższych stosunków z Dalekim Wschodem, wpłynęły do ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu memorjały kupców i przemysłowców o dołączenie do tej legacji fachowca-ekonomisty, w charakterze attaché handlowego.

LECH.

Ja ufam własnym żyłom, krwi i kościom,
Opiece Bożej i naszej Królowej,
A już nie wierzę cesarskim szczerościom,
Nadzieję kładę w mojej armji zdrowej.

KAJZER.

Któż dziś nad Niemcy, nad marszałków głowy,
Lechu, już padło parę państw potężnych,
U mych stóp jęczą, wkrótce ptak dwugłowy
Padnie, a ty wciąż ufasz w synów mężnych?!...

LECH.

Lecz ja nie padnę z moim wiernym ludem,
Lud mój z granitu, ma dłonie ze stali,
Moc kajdan przeszła w muskuły im cudem,
Śmierć albo życie, z tem w bój podążali!

SCENA IV.

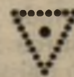
PANI (FRANCJA) wchodzi.

Vive Pologne! — Witaj drogi Lechu bracie!
Węzły braterskie zawsze nas łączyły,
Francja jest z wami, a jej szczerość znacie,
Wszak liczne wieki ze sobą przeżyły
Oba narody. Dziś gdy krwawa rosa
Ziemie nam barwi, potoki płynące,
Niech z mieczem Francji idzie polska kosa,
Walczmy za wolność, za ofiar tysiące!

LECH (wyciąga do niej ręce).

Łączmy swe dłonie, zespólmy ramiona,
Wzajemnie siebie popierać będziemy,
Zwycięstwo weźmie tylko nasza strona,
Nad barbarzyństwem zatryumfujemy!

(Dokończenie nastąpi).



Węgry.

— Rząd węgierski omawiał sprawę odpowiedzi na notę Ententy. Odpowiedź ma być podobno przychylna. Rząd węgierski dołoży starań, aby traktat pokojowy wszedł w życie.

— Oddziały węgierskie poniosły klęskę w walce pod Kirschlag i wycofały się z granic Austrji. W całym pasie pogranicznym zapanował spokój. Ludność powróciła do zwykłych zajęć.

Hiszpanja.

— Dziennik „Sundary Express" donosi z pogranicza francusko-hiszpańskiego, iż w najbliższych dniach można się spodziewać wybuchu rewolucji w Madrycie. W całej Hiszpanji panuje silne podniecenie, ze wszystkich stron kraju donoszą o demonstracjach przeciwmonarchicznych o charakterze wyraźnie rewolucyjnym. W Bilbao przerwano tor kolejowy, aby przeszkodzić transportom wojskowym, wysyłanym na marokański teatr wojny. Wzburzenie wzmogło się jeszcze wskutek ogłoszenia rządu o nowym poborze wojskowym.

Niemcy.

— Wiadomości nadchodzące z Niemiec świadczą, iż Niemcom grozi wojna domowa. Do zaostrzenia położenia przyczyniło się zabójstwo kierownika partji centrowej Erzbergera. Sprawcami zabójstwa miała być partja nacjonalistyczno-monarchistyczna. Okazuje się, że partje wojenne w Niemczech podnoszą głowę i że tak zwane rządy demokratyczne są oszukiwaniem Europy, by jaknajwięcej przy pomocy Anglji zyskać i uchronić się od zupełnej ruiny.

Wartość jednego człowieka.

— Pewien Anglik obliczył w ten sposób wartość człowieka, że przerachował, coby z ciała człowieka można było otrzymać. Ciała białkowate w człowieku odpowiadają 100 tuzinom jaj, fosfor 835 tys. zapałek, węgiel 9.500 ołówkom, tłuszcz 15 funtom świec. Podług obecnych cen w Polsce wartość człowieka byłaby wcale pokaźna.

Z Polski.

— Okólnik Minist. Skarbu. W celu ułatwienia uzupełnienia personelu Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, Ministerstwo Skarbu zamierza urządzić ponownie bezpłatne kursy praktyczno-naukowe o podatkach bezpośrednich, opłatach skarbowych i z dziedziny innych wiadomości ogólno-skarbowych dla kandydatów, którzy mieliby zamiar wstąpić do służby w urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Kursy rozpoczną się w Warszawie przy Ministerstwie Skarbu w październiku i trwać będą mniej więcej przez trzy miesiące.

Na kursy dopuszczeni być mogą na podstawie własnoręcznie napisanych próśb z wyszczególnieniem curriculum vitee tylko obywatele polscy, którzy ukończyli co najmniej 18 lat, a nie przekroczyli 33 roku życia. Do próśb dołączyć należy w pierwopisie lub uwierzytelnionym odpisie:

1) metrykę urodzenia, 2) zaświadczenie moralności, 3) świadectwo z ukończenia conajmniej szkoły średniej, 4) zaświadczenie obywatelstwa polskiego, 5) pozwolenie ojca lub opiekuna do uczęszczania na kursy, o ile chodzi o niepełnoletnich, 6) zaświadczenie odnoszące się do dotychczasowego zajęcia, o ile chodzi o kandydatów pozostających na Urzędzie; dla zdemobilizowanych wojskowych wymagane jest zaświadczenie właściwe władzy wojskowej.

Ministerstwo Skarbu zastrzega sobie wybór kandydatów wedle swego uznania.

W celu umożliwienia korzystania z kursów także i niezamożnym kandydatom zamiejscowym, Ministerstwo Skarbu przyzna wedle swego swobodnego uznania na indywidualne prośby kandydatom zamiejscowym nie pobierającym żadnego wynagrodzenia z funduszów państwowych zasiłek na koszty utrzymania w Warszawie w kwocie nie przekraczającej 10.000 mk. pod warunkiem, że kandydaci tacy, nie tylko wykażą niezamożność, ale zobowiążą się ponadto pisemnie do regularnego uczęszczania na wykłady, poddania się egzaminowi, wstąpienia do służby w Urzędach Skarbowych podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i pełnienia służby przez lat conajmniej pięć, w razie niedotrzymania warunków zobowiązani będą do zwrotu pobranego zasiłku.

Prośby o przypuszczenie na kurs, wolne od opłaty stemplowej, zaopatrzone w potrzebne dowody należy nadsyłać do 20-go września r. b. albo bezpośrednio do Departamentu podatków Ministerstwo Skarbu Warszawa, Nowy-Świat 69, albo do jakiejkolwiek Izby Skarbowej.

Kandydaci przyjęci otrzymają zawiadomienie o terminie rozpoczęcia kursów.

Minister Skarbu: w z. (—) *Weinfeld.*

— Kara śmierci za nielegalny wywóz żywności. Dzienniki wielkopolskie zamieszczają w całej osnowie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zwalczania wywozu artykułów żywnościowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

Kto przedmioty powszedniego użytku, a mianowicie artykuły żywnościowe, wartości ponad 1.000 mk. potajemnie, bez właściwego zezwolenia i w celach zysku zagranicę pozbywa lub dostarcza, popełnia zbrodnię podlegającą karze domu karnego od 1 roku do lat 15 i grzywnie do 2 miljonów marek.

Jeżeli sprawca wyrządził lub zamierzał wyrządzić szczególnie ciężką szkodę interesom publicznym ulegnie karze domu karnego dożywotniego i grzywnie do dwu miljonów marek lub karze śmierci.

Ulowienie przestępstw powyższych tudzież udział w tych przestępstwach ulega karze na równi z dokonaniem.

Oprócz tego nastąpi konfiskata na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów, do których zbrodnia się odnosi, a więc wywożonych artykułów żywnościowych. Treść wyroku będzie ogłoszona w dziennikach oraz wywieszona na lokalu przedsiębiorstwa lub domu.

— Dla kogo zboże? Informują nas ze stacji kolejowej, że całe ładunki zboża w pokaźnej ilości transportują się do Zawiercia. Zastanawiają się wszyscy, co znaczy ten masowy wywóz specjalnie do Zawiercia? Są obawy, by zboże stamtąd nie powędrowało do Niemiec. Władze nadzorcze winny się tym wywozem i jego przeznaczeniem zainteresować i dać odpowiednie wyjaśnienia. Inaczej zaniepokojenie wzrastać będzie!

— Zboże rumuńskie dla Polski. Ministerstwo komunikacji zgodziło się na przysłanie przez Polskę 80 pociągów o 40 wagonach każdy, które będą wywoziły zboże rumuńskie do Polski. Wywóz zakończony będzie przed dniem 15 października.

— **Powszechny spis ludności.** Dzień 1 października przeznaczony jest na przeprowadzenie w całym kraju powszechnego spisu ludności. Państwo przedstawiło sobie do wykonania wielkie zadanie; powinniśmy mu w tem dopomóc. Nie chodzi tu o zwykły spis liczby, czyli o zebranie informacji ile ludzi mieszka w kraju, choć i to jest niezbędnie potrzebne, ale chodzi o coś więcej. W kraju naszym, jak wiadomo nie mieszka ludność jednolita. Rząd musi wiedzieć, ilu ma obywateli polaków, ilu z obcych narodowości. Czy ci ostatni uważają się za polaków, czy też traktują ojczyznę naszą, która ich przygarnęła i uobywatelniła za macochę, czy uznają nasz język i t. d. O tem wszystkiem dowiemy się, bo w powszechnym spisie lndności, każdy musi odpowiedzieć na zadawane pytania. Państwo musi wiedzieć ilu ma obywateli umiejących pisać i czytać, ilu ma nieczytelnych. Ile jest dzieci w wieku szkolnym, ile do szkół uczęszcza, a ile pozostaje bez nauki. Wiadomości te są konieczne, bo odpowiednio do tego może myśleć o kształceniu swych obywateli. Bądźmy więc przygotowani na spis powszechny i starajmy się wszyscy, aby był dobrze przeprowadzony.

— **Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.** Przypominamy, że blankiety jej pierwszej emisji (szare) 20-markowe z datą: Warszawa, 17 maja 1919 roku, z wizerunkiem Kościuszki; 5-markowe z datą: Warszawa, 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Głowackiego oraz 1-markowe z datą: Warszawa, 17 maja 1919 r. z wizerunkiem orła polskiego, przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich oddziałach P. K. K. P., w urzędach i kasach skarbowych, kolejowych i pocztowych tylko do dnia 30 września b. r. Od 1-go października b. r. ustaje obowiązek przyjmowania tych biletów przy zapłacie i będą one mogły być wymieniane w oddziałach P. K. K. P. na bilety drugiej emisji tylko do dnia 31 grudnia b. r.

— **Złoto na skarb państwa.** Dopłata w złocie za alkohol, które pobiera Dyrekcja skarbu, okazała się nadspodziewanie korzystną dla zbiórki złota na skarb państwa.

Obecnie pobiera się jako dopłatę w złocie ponad 1 markę niemiecką od 1 litra spirytusu. Opłatę tę uiszczają tylko rafinerje, które nabywają alkohol na przeróbkę likierów. W ubiegłym roku Dyrekcja skarbu we Lwowie zebrała 443 kg. i 525 gramów złota.

Od stycznia do lipca b. r. zebrano złota 212 kg. i 759 gramów w monetach, zaś złota w kawałkach (stopy) 375 kg. i 801 i pół grama. Ilość tę zebrano tylko ze wschodniej Małopolski. Podobną ilość zebrano prawdopodobnie i w zachodniej Małopolsce. Pozatem zebrano 1,387 kg. i 834 g. monet srebrnych.

W Kongresówce, gdzie również pobiera się opłaty za spirytus w metalu, zebrano w roku: około 200.000 sztuk monet złotych oraz 550.000 sztuk srebrnych: w rublach, w austr. koronach, markach, frankach, dolarach i t. p.

Wszystek ten metal został przesłany do skarbu państwa i tworzy podkład naszej waluty.

— **Wywóz jaj zagranicę.** W roku bieżącym wywieziono z Polski do Anglji 300 wagonów jaj w wykonaniu umowy komponsacyjnej. Również na skutek umowy handlowej wywieziono do Austrji 40 wagonów.

Ogółem w tym roku Polska eksportowała zagranicę około 400 wagonów jaj. Nic też dziwnego, że ceny jaj rosną.

— **Polskie wagony i parowozy.** Ministerjum kolei zawarło szereg umów na dostawę wagonów i parowozów z fabryk polskich. W terminie do 1 marca 1932 r. przewidywane jest dostarczenie 2.970 parowozów, 7.800 wagonów osobowych i 70.000 wagonów towarowych.

— **Sprzedaż drutu kolczastego.** Drut kolczasty sprzedawany jest z wolnej ręki po cenie stałej 30 do 35 mk. za kg., loco skład, osobom pragnącym nabyć go w nieznacznej ilości dla potrzeb własnych. Drut nie jest nowy, lecz w stanie zdatnym do użytku, w kawałkach nie krótszych jak po 10 mtr. Zgłoszenia przyjmują Oddział „Demat“ w Warszawie, Krakowskie Przedmieście № 8, lub Plac Saski № 7.

— **Sprzedaż wozów i uprzęży.** Aż do wyczerpania się zapasów sprzedawane są z wolnej ręki we wszystkich ekspozyturach Oddziału „Dematu“ w Warszawie i na prowincji wozy i uprząż dla celów rolniczych.

Dla kupna wozu lub uprzęży należy złożyć podanie z dołączeniem zaświadczenia wójta lub starosty, stwierdzającego, że składający podanie jest rolnikiem i potrzebuje żądanej ilości wozów i uprząży dla własnego użytku.

Cena wozów i uprzęży ustalona jest stosownie do oszacowania i waha się od 6.000 do 20.000 mk. za wóz i do 10.000 mk. za uprząż.

Uprząż jest z materjału zdrowego i mocnego, lecz poszarpana i w kawałkach, tak że wymaga gruntownej naprawy.

— **68 cukrowni w Polsce czynnych.** Na 88 cukrowni, znajdujących się w Polsce, czynnych jest obecnie już 68. Z tego przypada na b. Kongresówkę 54 w tem nieczynnych 12; na b. Kresy wschodnie 5, z których czynna jest tylko 1; na Wielkopolskę 25, z których nieczynną jest tylko 1; na Małopolskę 2, na Śląsk Cieszyński 1.

— **Rozwój maślarń.** W ziemi Kaliskiej jest 9 maślarń współdzielczych, które w roku zeszłym sprzedały masła za przeszło 13 miljonów marek. Maślarnia w Wartkowicach, pow. łęczyckim, sprzedała masła za przeszło 4 miljony marek. W ziemi warszawskiej 7 takich współdzielni osiągnęło za masło i maślankę blisko 4.500.000 mk.

— **Łódzcy przemysłowcy** mają jeszcze długi przedwojenne w Belgji, Anglji i Francji, które sięgają miljonów funtów szterlingów. Obecnie wierzyciele domagają się natarczywie uregulowania rachunków. Przemysłowcy dali odpowiedź, że na zasadzie traktatu wersalskiego, w tej sprawie winny traktować rządy zagraniczne z naszym rządem. Mogą jednak, i to chętnie, uregulować owe długi bezpośrednio, o ileby Niemcy zwrócili należność za dokonane rekwizycje i konfiskaty w czasie okupacji. Ogólna wartość tych należności od Niemiec przekracza wielokrotnie wszelkie należności przemysłowców łódzkich u wierzycieli zagranicznych. — W Łodzi spłonął doszczętnie gmach Teatru Polskiego. — W Fabrykach łódzkich nastąpią podwyżki; przemysłowcy dają 30%, a zawodowe związki żądają od 50 do 80%.

— **Jak się aprowiduje Łódź.** „Rozwój“ donosi: W przewidywaniu trudności aprowizacyjnych wydział zaprowiantowania sprowadził transport mąki pszennej amerykańskiej za sto miljonów mk., którą po cenie 75 mk. za funt sprzedaje się wszystkim pracującym dla własnego użytku w nieograniczonej ilości. Kwity na mąkę nabywać można w wydziale zaprowiantowania miasta, ul. Średnia № 15.

— Żebrać nie wolno. Magistrat sosnowiecki postanowił położyć kres panoszącemu się w mieście żebractwu. Kazdy żebrak będzie przez policję aresztowany i dostawiony do magistratu, który zamiejscowych żebraków odeśle do ich miejsc zamieszkania, gdzie zaopiekuje się nimi gmina, żebraków zaś miejscowych, o ile istotnie są biedni lub nie mogą pracować, albo umieści w przytułku, albo też zapewni im całkowite utrzymanie w domu.

Kto więc z mieszkańców dawać będzie pieniądze żebrakom ulicznym lub włóczącym się po domach, ten popiera próżniactwo i wyzysk. Jeżeli kto ma tak litościwe serce, że koniecznie chce pomódz biedzie, to niech złoży ofiarę na Towarzystwo dobroczynności lub na inną jaką instytucję opiekującą się biednemi, ale dziadom nie wolno dawać ani mareczki.

— Szkoła Rolnicza Sejmiku Radomskowskiego. Roczna szkoła rolnicza w Dobryszycach powiatu Radomskowskiego ma na celu zawodowe kształcenie synów drobnych rolników w kierunku rolnictwa z uwzględnieniem także ogrodnictwa i pszczelnictwa. Poza wykształceniem zawodowem szkoła liczy się z potrzebami ogólnego wykształcenia oraz uobywatelnienia swoich uczniów, by wychować ich na dzielnych obywateli rolników, którzyby nietylko własne gospodarstwa potrafili podnieść, lecz i zbiorową pracę ekonomiczną na wsi.

Liczba uczniów ograniczona jest w 1922 r. do 20. Naukę uczniowie otrzymują bezpłatnie. Za mieszkanie i całkowite utrzymanie wraz z opraniem uczniowie opłacają: gotówką 330 mk. miesięcznie i w naturze rocznie: 2 korce żyta, 1 korzec jęczmienia, pół korca pszenicy, 18 klg. słoniny lub masła i 5 korcy ziemniaków. Dla najbiedniejszych i najzdolniejszych uczniów szkoła daje 20 korcy żyta i 10 korcy jęczmienia (2 k. i 1 k. jęczm. na osobę). Uczeń, który pragnie, wstąpić do szkoły, winien złożyć podanie wraz z odpisem metryki i przesłać je pod adresem szkoły najpóźniej do 1 grudnia.

— Sejmikowe składy budulca. Patronat spółdzielni budowlanych w memorjale, złożonym ministerstwu robót publicznych, zwraca między innemi uwagę na potrzebę zapewnienia w pracach odbudowy czynnikom samorządowym odpowiedniej roli. W tym celu mają być potworzone przy sejmikach powiatowych składnice budulca na ogólne potrzeby powiatu, z dobraniem odpowiedniego personelu technicznego, pozostającego pod kierunkiem tychże sejmików dla potrzeb ogólnego nadzoru i kierownictwa technicznego.

— Szkoła Ogrodniczo-Pszczelnicza w Nieszawie zawiadania, że rozpoczął się zapis nowych uczni od dnia 1-go września do 1 października na warunkach następujących: wiek lat 15, świadectwo szkoły powszechnej, lub odpowiednie kwalifikacje, świadectwo lekarskie i świadectwo moralności. Kurs szkolny dwuletni, opłata za naukę 1000 marek rocznie. Przy szkole prowadzone są warsztaty stolarskie i koszykarskie oraz przetwórnia owoców i warzyw. Dla uczni zamiejscowych znajduje się bursa; opłata za całodzienne utrzymanie wynosi w naturze 200 kg. żyta, 50 kg. pszenicy, 100 kg. jęczmienia i 15 kg. tłuszczu rocznie oraz 350 mk. miesięcznie. Uczniowie niemogący wpłacać naturaljami — wnoszą równoważnik w gotówce po cenach rynkowych za każde półrocze z góry.

Podania nadsyłać: Szkoła Ogrodnicza, Nieszawa.

— Zjazd katolicki, który odbył się w Warszawie we wtorek, środę i czwartek, wypadł imponująco. Napływ uczestników był ogromny. Zjechali się oni ze wszystkich okolic Polski, najliczniej z kresów. Z Wilna przybył osobny pociąg. W zjeździe wzięli udział i goście zagraniczni, wybitni działacze.

— Czeka nas piękna jesień. Przepowiednia pewnego meteorologa na miesiąc wrzesień brzmi.

Pełnia i nów w tym miesiącu nie przyniosą prawie żadnych opadów. Natomiast deszcze spadną w okresie obu kwadr, z których pierwsza leży obecnie nisko na niebie, a ostatnia dosięga punktu kulminacyjnego. W sumie jednak opadów nie będzie wiele. Słabszy deszcz spadnie 23 i 24 września. Druga dekada września przypomni nam jeszcze lato, również i koniec miesiąca będzie pogodny. Wichry zjawią się w czasie lub bezpośrednio po nowiu i pełni. Możemy oczekiwać pięknej jesieni. Mrozy zaczną się późno.

— Urodzaj w Wileńszczyźnie. Tegoroczny urodzaj zbóż jarych i okopowizny na terenie Litwy środkowej wystarczy w zupełności dla wyżywienia zarówno miejscowej ludności, jak i dla przyszłych zasiewów. Zboża ozime nie obrodziły tak obficie, jak jare, a z powodu zwiększenia przestrzeni zasiewów, okaże się brak nasion. W tym celu władze wyasygnowały na zakupno nasion 12 miljonów mk. Pomyślny stan urodzajów przyczyni się niezawodnie do zniżenia cen. Przed paru dniami kosztował pud żyta na targu wileńskim 1600 mk. obecnie cena spadła na 800 mk.

— „Naród“. Pismo „Naród“ ogłasza, że z powodu trudności technicznych przestaje na pewien czas wychodzić.

Z powiatu Sieradzkiego.

*** T-wo Udziałowe Budowlane „Gospodarz“ w Sieradzu.** W dniu 11 b. m. odbyło się walne zebranie T-wa. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Rady p. Z. Sieniątkowskiego i złożeniu sprawozdania przez prezesa Zarządu p. inż. Ratajewicza rozwinęła się długa dyskusja nad dalszą działalnością T-wa Budowlanego. Ze względu na to, że Wydział Odbudowy Państwa, który niedołężnie prowadził swoją działalność, został zlikwidowany, a T-wo Budowlane nie może mieć najmniejszej przyszłości, ponieważ opierało swoją pracę, przy pomocy Wydziału Odbudowy, na podstawie ustawy nie trafiającej do przekonania członków T-wa, postanowiono jednogłośnie przez wszystkich obecnych na posiedzeniu zlikwidować T-wo Budowlane, a zorganizować nową organizację przemysłowo-budowlaną, na podstawie nowej ustawy akcyjnej z kapitałem znaczniejszym — kilkudziesięciu miljonów.

W tym też celu wybrano komisję likwidacyjną dla starego towarzystwa w osobach p.: inż. Ratajewicza, Błochowicza i Stodulskiego. Wybrano także komisję organizacyjną dla nowego towarzystwa przemysłowo-budowlanego, akcyjnego, w osobach pp.: ks. Al. Brzezińskiego, Turskiego — dyrektora T-wa „Siła“ w Sosnowcu, Czajkowskiego — dyrektora Centrali powiatowej w Sieradzu, Wojteckiego — zastępcę rejenta w Sieradzu, Błochowicza — dyrektora cementowni w Sieradzu, Matyję — kierownika wydziału gospodarczego drogi żelaznej w Sieradzu.

Komitetowi likwidacyjnemu polecono przeprowadzić wszelkie folmalności likwidacyjne i zwołać

w najkrótszym czasie walne zebranie dla podziału zysków zlikwidowanego towarzystwa.

Komitetowi Organizacyjnemu polecono: 1) przyjmować od członków pieniądze na kapitał zakładowy towarzystwa akcyjnego; 2) opracować statut i wystąpić do władz o zatwierdzenie, przystąpić bezzwłocznie do budowy fabryki papy.

Jak wielkie jest zainteresowanie nową organizacją świadczy o tem deklaracja, złożona przez członków na tymże posiedzeniu, która podaje cyfrę 6 milj. mk. zadeklarowanych na kapitał zakładowy. Jest więc nadzieja, że akcyjne towarzystwo przemysłowe zdoła wywołać większe zainteresowanie w społeczeństwie, zgromadzić znaczniejszy kapitał i zapewnić poważne zyski akcjonarjuszom.

Komitet Organizacyjny T-wa Akc.-Przemysłowego „Gospodarz" w Sieradzu zawiadamia, że na kapitał zakładowy przyjmować będzie wpłaty tylko do 1-go października. W październiku lista założycieli towarzystwa akcyjnego zostanie zamknięta, więc kto chce dobrze ulokować swój kapitał i mieć pewny a znaczny procent, niechaj spieszy się ze złożeniem deklaracji do Banku Ludowego i Wzajemnego Kredytu w Sieradzu.

* * *

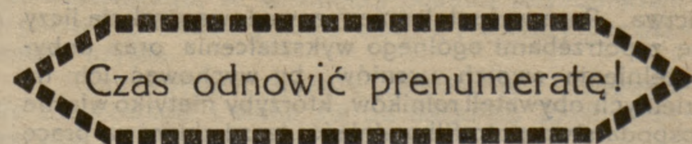
*** Z Korczewa.** Dzięki staraniom proboszcza ks. St. Kowalskiego, kościółek nasz ma już nowy dzwon, na miejsce zrabowanego przez okupantów-Niemców.

Wiele pracy i zabiegów trzeba było podjąć, aby z parafji niewielkiej, ubogiej zebrać odpowiednią sumę. Zacny nasz Kapłan osobiście obchodził domostwa włościan, prosił, przemawiał do serc i zbierał drobne datki w markach i rozmaitych nieużytkach metalowych.

Niełatwe to było zadanie, ale każdy, kto wytrwale zdąża do celu, dojść doń musi, więc pomimo rozmaitych trudności, zabiegi ks. Proboszcza pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem, bo oto dn. 7-go b. m. obchodziliśmy uroczyście zainstalowanie i poświęcenie dzwonu.

Dnia 31 lipca odbył się w parafji naszej doroczny odpust, poświęcony czci św. Anny. Zgromadził on liczny orszak duchowieństwa i tłumy pobożnych.

Sprzedawany kwiatek na dochód wyżej wymienionego dzwonu, dał niezły rezultat (9.600 mk.), wieczorem zaś, wobec szczelnie wypełnionej sali, odbyło się przedstawienie amatorskie na rzecz świeżo wykończonego Domu Ludowego. E. K.



SAMOCHODY

osobowe, ciężarowe i półciężarowe

posiada na składzie

Dom Handlowy ST. BIELIŃSKI i S-ka,

w ŁODZI, ul. Kościuszki № 17, telefon 285.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Kursa Handlowe roczne żeńskie; roczne i półroczne mieszane Prof. Sekułowicza oraz kursa Stenografji, pisania na maszynach. Stenografja zamiejscowym listownie. Warszawa, Żórawia 42.

Rodacy! Składajcie ofiary na pomnik powstańców 1863 i 1864 r.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Dory Feld, lat 23 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szajndla Golbart, lat 28 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Hersza Szajberga, lat 34 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Stanisławy Król, lat 34 z Biskupic.

Skradziono dokumenty wojskowe wyd. we Francji na imię Piotra Masłowskiego, lat 23 z gminy Wojsławice i 4 asygnacje na pieniądze wyd. w Warszawie na imię Leokadji Gozdeckiej.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.